

SEJM WZYWA WŁADZE ROSJI DO UWOLNIENIA ALEKSIEJA NAWALNEGO I JEGO WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Sejm podjął w czwartek uchwałę, w której wezwał władze Rosji do zaprzestania represji wobec Aleksieja Nawalnego i jego współpracowników oraz niezwłocznego uwolnienia zatrzymanych. Za przyjęciem uchwały głosowali posłowie: PiS, KO, Lewicy i KP. Inne zdanie miała większość posłów Konfederacji.

Za przyjęciem uchwały głosowało 438 posłów, przeciw był jeden poseł (Janusz Korwin-Mikke z Konfederacji). Również jeden poseł (Dobromir Sośnierz, Konfederacja) wstrzymał się od głosu. W głosowaniu nie wzięło udziału 19 posłów (7 z Konfederacji). Projekt uchwały przygotowało Prezydium Sejmu. Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska (PiS) wyraziła ubolewanie, że nie ma zgody jednego z ugrupowań na przyjęcie tekstu przez akłamację. Projekt - mówiła - "wyraża solidarność z ludźmi odważnymi, którzy walczą o sprawy istotne dla nas wszystkich". Podobne stanowisko zajęli przedstawiciele: KO, Lewicy i Koalicji Polskiej. Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska (KO) przekonywała, że Polacy, którzy w przeszłości także byli świadkami gnębienia, poniżania i zatrzymań osób o innych przekonaniach, mają moralny obowiązek, by zawsze upominać się o osoby, które są szykanowane przez władze, niezależnie w jakim kraju by to było. "I z naszego Sejmu powinien wyjść bardzo mocny głos, że domagamy się uwolnienia pana Nawalnego i jego współpracowników. Nie może być tak, że na naszych oczach ludzie pozbawieni są podstawowych praw: wolności, walczenia o demokrację, wyrażania swoich poglądów" - podkreślała posłanka KO.

Krzysztof Paszyk (KP) nawiązał w swym wystąpieniu do postaci byłego lidera PSL i premiera RP na uchodźstwie Stanisława Mikołajczyka. Jak mówił, on również po zakończeniu II wojny światowej zdecydował się na powrót do Polski, wiedząc że czekają go tam szykany, więzienie lub nawet śmierć z rąk nowo tworzącej się w kraju władzy komunistycznej. "I tym bardziej dzisiaj, jako doświadczeni jego historią, powinniśmy jako Sejm RP zgodnie, ale i godnie wyrazić nasze wsparcie dla sytuacji, która rozgrywa się za naszą wschodnią granicą i przestrzec ten reżim, który tam myśli, że można każdego i z każdym postępować w sposób niegodny, że prędzej czy później dni takiego reżimu będą policzone" - dodał polityk PSL. Krzysztof Gawkowski (Lewica) ocenił, iż uchwała to szansa na to, że "polska polityka zagraniczna wyjdzie z marazmu". "Że będziemy zawsze wtedy, kiedy jest taka potrzeba, reagowali i nigdy nie będziemy, jak w przypadku wydarzeń na Kapitolu, chowali głowy w piasek" - zaznaczył szef klubu Lewicy.

Konfederacja na "nie"

Projekt uchwał skrytykowali posłowie Konfederacji. Krystian Kamiński nazwał go "gniotem" i "podręcznikowym przykładem niezrozumienia" czym jest polityka zagraniczna. "Prezydium Sejmu: PiS, PO, PSL, SLD zaproponowały kuriozalny projekt uchwały w sprawie próby otrucia i zatrzymania Nawalnego. Tekst emocjonalny, brak profesjonalizmu jest ewidentny i wynoszący pod niebiosa

Nawalnego, który gdyby rządził dzisiaj Rosją, nie robiłby nic innego niż dzisiejszy rządzący" - przekonywał poseł Konfederacji. Zaproponował łagodniejszą wersję uchwały, w której Sejm miałby wyrazić m.in. "zaniepokojenie wydarzeniami w Federacji Rosyjskiej" oraz oczekiwanie "szybkiego i transparentnego śledztwa w sprawie próby zamordowania" Nawalnego.

Tuż przed głosowaniem głos zabrał jeszcze Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja), który przekonywał, że "nie wiemy co się dzieje w Rosji". "Nie wiemy kto gra panem Nawalnym; są głosy, że jest to człowiek pana Putina, szykowany na jego następcę, są różne głosy" - mówił poseł Konfederacji. Jego zdaniem, zabieranie głosu w tej sprawie jest ośmieszaniem się.

Wystąpieniom Kamińskiego i Korwin-Mikkego towarzyszyły okrzyki oburzenia z sali. "Hańba" - komentowali posłowie. Ostatecznie za uchwałą głosowało tylko dwóch posłów Konfederacji: Artur Dziambor i Jakub Kulesza.

"Droga agresji"

W uchwale Sejmu czytamy m.in., że "zatrzymanie 17 stycznia Aleksieja Nawalnego podczas próby powrotu do Rosji oraz orzeczenie sądu z 18 stycznia o jego tymczasowym aresztowaniu w kilka miesięcy po nieudanej próbie jego otrucia dowodzą, że rosyjskie władze kontynuują drogę agresji, opresji, wykorzystując cały aparat władzy do prześladowania własnego społeczeństwa". "Systemowe szykany wobec Aleksieja Nawalnego to tylko jeden z wielu przykładów represji i prześladowań obywateli Federacji Rosyjskiej, którzy aktywnie angażują się w życie publiczne, ujawniają system politycznej korupcji i nadużycia władzy przez przedstawicieli autorytarnego reżimu i pokazują skalę wypaczeń w Rosji" - głosi uchwała.

Jak napisano, codziennością stają się tam "polityczna cenzura, ograniczenia praw obywatelskich i wolności słowa, kagańcowe prawa, ustawy o agentach zagranicznych, niepożądanych organizacjach, próby ingerencji w media społecznościowe i tłumienie protestów". "W odniesieniu do Aleksieja Nawalnego wybrano schemat stosowany już wcześniej wobec innych niewygodnych osób, oskarżenia o korupcję i oszustwa finansowe" - dodano w uchwale.

W dokumencie podkreślono ponadto, iż "zgodnie z opinią prawników i ekspertów międzynarodowych, skazanie go na karę więzienia w zawieszeniu dokonało się z naruszeniem norm prawnych obowiązujących w Rosji i prawa do obiektywnego procesu". "Wszystkim tym działaniom przyświecał jeden cel - uniemożliwienie Aleksiejowi Nawalnemu kandydowania w wyborach i zmuszenie go do zaprzestania działalności. Jednak i to okazało się niewystarczające, postanowiono go wykluczyć całkowicie z życia publicznego. Powrót Aleksieja Nawalnego do Rosji mimo pełnej świadomości grożącego mu niebezpieczeństwa jest świadectwem godnej podziwu osobistej odwagi i siły jego przekonań" - głosi uchwała.

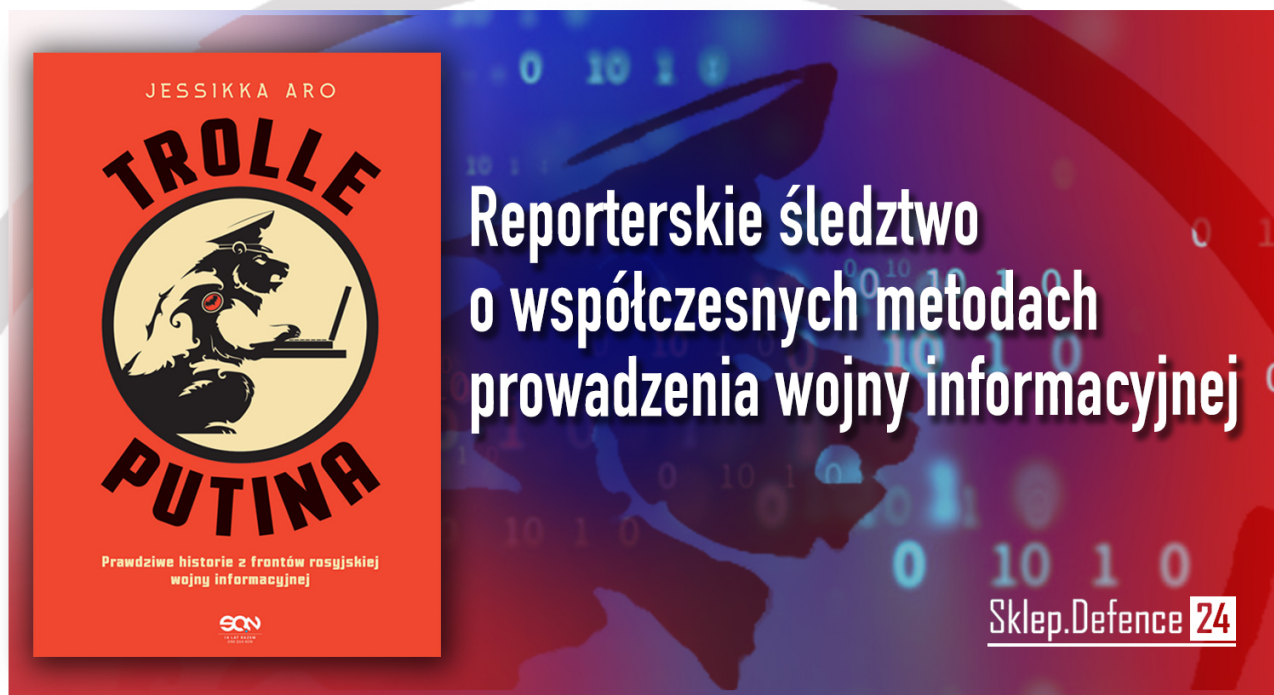
Czytaj też: [Rzecznik Putina: nie będziemy słuchać apeli z zagranicy o uwolnienie Nawalnego](#)

"Sejm RP wzywa władze Federacji Rosyjskiej do zaprzestania represji wobec Aleksieja Nawalnego i jego współpracowników oraz niezwłocznego uwolnienia zatrzymanych. Sejm RP wzywa władze Federacji Rosyjskiej do przeprowadzenia obiektywnego śledztwa w sprawie próby otrucia Aleksieja Nawalnego i ukarania sprawców tego czynu. Sejm RP wzywa władze Federacji Rosyjskiej do poszanowania podstawowych zobowiązań wobec swoich obywateli wynikających z przyjętych aktów prawa międzynarodowego" - czytamy w dokumencie.

Nawalny, jeden z liderów antykremlowskiej opozycji, 20 sierpnia trafił do szpitala w Omsku na Syberii. Poczł się źle na pokładzie samolotu lecącego z Tomsku do Moskwy i stracił przytomność. Na żądanie

rodziny został przetransportowany do Berlina. 6 października 2020 r. Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) potwierdziła, że Nawalnego próbowano otruć za pomocą bojowego środka porażającego układ nerwowy Nowiczok.

Nawalny został zatrzymany 17 stycznia na moskiewskim lotnisku Szeremietiewo tuż po przylocie z Berlina. Nakazem sądu został umieszczony w areszcie na 30 dni, do 15 lutego. Rosyjskie służby więzienne domagają się bezwzględnego wykonania wobec niego zawieszono go wyroku, wydanego pięć lat temu. Decyzję o tym sąd podejmie 2 lutego.



JESSIKKA ARO

TROLLE PUTINA

Prawdziwe historie z frontów rosyjskiej wojny informacyjnej

SCN

Reporterskie śledztwo o współczesnych metodach prowadzenia wojny informacyjnej

Sklep.Defence 24

Reklama